

ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

czasopismo narodowe.

PRENUMERATA: przesyłka poczt.
W Polsce miesięcznie: 80 gr.
w Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena numeru **20 groszy**

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.
W tekście 40 "
Nadstanie 20 "
Ogłoszenia 10 "
Kolumna 3-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inzeratywy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 9.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 9. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską“

TREŚĆ: Z Sejmu i Senatu — Kiedy nastąpi czystka p. Sławka u nas? — Kościół seminarjalny — Dzisiejszy niewolnik — Co na to p. Dr. Krogulski — Kronika jarosławska i rzeszowska.

Z SEJMU i SENATU.

W sobotę, dn. 18 lutego większość rządowa w trzecim czytaniu uchwaliła **ustawę samorządową**. Posłowie stronnictw niezależnych przed ostatnim czytaniem ustawy złożyli oświadczenie, w którym jeszcze raz wykazali wielkie błędy tej ustawy. Przedstawiciel Klubu Narodowego podkreślił, że większość rządowa nie dopuszczała w drugim czytaniu ustawy do omawiania bardzo ważnych postanowień w nowej ustawie.

Ustawa, *przeferowana* na zgodą rządu przez popierającą go większość, obudziła w kraju wielkie zaniepokojenie. W Małopolsce, w Poznańskim i na Pomorzu z dzisiejszego stanu nie zostanie kamień na kamieniu.

W Małopolsce Wschodniej może oddać pół miliona polskiej ludności po wsiach całkowicie pod rządy rusinów. Podobnie jaskrawo na niekorzyść Polaków, a na korzyść Żydów, będzie przy wyborach w miastach mniejszych, a przy wyborach do Sejmików Powiatowych — na korzyść Rusinów. W wyniku ustawa przynosi zwiększenie urzędników w samorządzie i pomnożenie kosztów administracyjnych. Bez samorządu obejmą ci wszyscy, którzy nie będą chcieli złożyć głowy w chomąta starościńskie.

Groźbą przymusu i kar daleko w samorządzie nie zajędzie. Rząd i jego większość przestrzegamy przed ujemnymi skutkami ich dzieła. Po przegłosowaniu ważnych poprawek większość rządowa w uporze swym szkodliwą ustawę samorządową uchwaliła.

Na drugi punkt porządku dziennego przyszedł wniosek stronnictwa rządowego o funduszu pracy. Chodzi tu znowu o

nowe obciążenia podatkowe. Przeciwno temu przemawiali posłowie niezależni. Wady tego nowego obciążenia przedstawił z ramienia Klubu Narodowego poseł Rymar, wykazując, że będzie rzeczą niemożliwą zebrać przewidzianą sumę 106 milionów, a tymczasem robi się nadzieję, że bezrobotnymi nie należy się zajmować, bo wszyscy w Polsce otrzymają pracę. Złe w tej ustawie jest także to, że uzależnia się przeprowadzenie robót publicznych od rządu, a odsuwa się zupełnie społeczeństwo. Jest to właściwie łatanie dziur w budżecie państwowym. Brakuje tam wiele pieniędzy na pokrycie wydatków i chce się bezrobocie, na które się dopłacało z pieniędzy rządowych, utrzymywać z nowego funduszu pracy. Jest to budowanie na piasku.

Przy końcu posiedzenia prezes Klubu Narodowego Rybarski wystąpił stanowczo przeciwko nowemu podatkowi majątkowemu, przedstawionemu przez rząd Sejmowi. Jest to nowe, znaczne obciążenie ludności, nawet takiej, której warstwy pracy nie przynoszą żadnego dochodu. Zamiast niszczyć dotychczasowych podatników, należałoby — mówił prezes Rybarski — pobrać podatek od tych wszystkich, którzy dzięki nadzwyczajnym ulgom i pozwoleniom mają duże dochody. Chodzi tu o te firmy, które mają przywileje na przywóz zagranicznych towarów. Tak samo nie rusza tych dygnitarzy, którzy mają rozmaitego rodzaju z kilku źródeł płynące dochody. Szukajcie tam nowych dochodów dla skarbu, zamiast wprowadzać podatek majątkowy, który nie ma spaść tylko na ludzi bogatych, ale chłopów obciążyć. Wprowadźcie pa-

nowie podatek od zysku tych, którzy po przewrocie majowym majątków się dorobili.

BB. i Żydzi uchwaliłi haniebną ustawę szkolną.

Dn. 20 b. m. rozpoczęła się w Sejmie rozprawa nad zniesieniem samorządu najwyższych uczelni w odrodzonej Polsce. Samorząd, który 500 lat temu nadał król Jagiełło uniwersytetowi krakowskiemu, większość, powstała z wyborów, opartych o nadużycia, postanowiła ukrócić. Głosy posłów niezależnych, to już nie rozprawa zwyczajna sejmowa, ale to odwołanie się do serc i umysłów społeczeństwa. Z ramienia Klubu Narodowego wykazali szkodliwość tej ustawy posłowie: Komarnicki, Dąbrowski, Bielecki i Stroński. Poseł Dąbrowski mówił: »Ustawa ta godzi w wolność nauki i odbiera władzom akademickim władzę nad młodzieżą«. Poseł Bielecki mówił »Ustawę się wprowadza, znoszącą samorząd, bo rząd spostrzegł, że wyższe uczelnie są twierdzami obozu narodowego. I dlatego samorząd, nadany przed 500 laty przez wielkiego Litwina, króla Jagiełłę, chce się przez nowych Litwinów odebrać. Ustawa chce przyjść na odsiecz Żydom, chce przerwać walkę młodego pokolenia przed zażydzeniem polskiego życia. Za ustawą są tylko jedynkarze i Żydzi i tak ważną ustawę chce się uchwalić szybko, na złamanie karku«. Poseł Stroński wykazał, że ta ustawa niema nic wspólnego z nauką, chodzi o to, aby zgiąć karki profesorom i młodzieży zapomocą policji, ale nie tędy droga do serc młodego pokolenia.

Po ogólnej rozprawie przez 11 godzin dnia 21-go lutego 1933 r. toczyła się szczegółowa rozprawa w Sejmie. Posłowie z Klubu Narodowego: Rybarski, Stroński, Winiarski, Komarnicki, Dąbrow-

Kino „HENRYKA“

wyświetla od dziś potężny dramat p. t.

GLORIA

w roli głównej BRYGIDA HELM.

ski, Staniszkis, Pełowska, Bielecki, Kornecki i Stypułkowski wygłosili kilkadziesiąt przemówień, broniąc zgłoszonych około 70 poprawek ustawy. Trud to niemały. W walce tej o honor kultury polskiej pomagali także posłowie innych niezależnych stronnictw. Klubowi rządowemu, który nie bronił ustawy, tylko ślepo na rozkaz głosował, wytrwale pomagało — co trzeba podnieść — Koło Żydowskie. Zawołał Grinbaum przy pierwszym czytaniu ustawy w Sejmie, że trzeba ograniczyć samorząd uczelni, a większość rządowa rozkaz ten wykonała.

Przy uchwalaniu ustawy wznoszono okrzyki przeciwko większości rządowej i rządowi.

Na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych przeprowadzono wreszcie, dwukrotnie odkładaną, rozprawę nad programem polityki zagranicznej obecnego rządu. Posłowie niezależni wykazali wiele niedomówień w tej polityce i podkreślili, że do ministra Becka zaufania nie mają. Z ramienia Klubu Narodowego poseł Stroński przedstawił, w jakim kierunku powinna iść nasza polityka zagraniczna. Poseł Zieliński przytoczył, szereg przykładów, stwierdzając, że o naszej polityce zagranicą jest źle informowana. Poseł Piestrzyński domagał się zmiany postanowień międzynarodowych, dotyczących się praw mniejszości w Polsce.

Dn. 22 b. m. rozpoczął Senat rozprawę nad budżetem. Po przemówieniu

prezesa Komisji Budżetowej i referenta budżetu, prezes Klubu Narodowego, senator Głabiński, znakomity ekonomista i wytrawny polityk, przedstawił ponury obraz naszej gospodarki. Bilans handlowy jest wprawdzie jeszcze jako tako czynny i możemy się spodziewać do 100 milionów nadwyżki, ale za długi będziemy musieli zapłacić ponad 500 milionów, na co nie mamy pokrycia. Położenie międzynarodowe zmieniło się na naszą niekorzyść. Należałoby dążyć do skupienia wszystkich sił polskich. Dobro Rzeczypospolitej powinno być najwyższym prawem. U nas tymczasem uważa się, że dobro obecnego rządu jest równoznaczne z dobrem państwa. Zamiast skupiania Polaków, rozwiązuje się patryjotyczną organizację Obozu Wielkiej Polski, niszczy się organizacje polskie i Małopolskę Wschodnią.

Po przewrocie majowym miało nastąpić uzdrowienie naszych stosunków, a widzimy przeciwnie, coraz liczniejsze procesy o przekupstwo, upadek moralny, donosicielstwo, szpiegostwo. Jedynym wyjściem z tego nad wyraz ciężkiego położenia politycznego i gospodarczego byłyby nowe, uczciwe wybory, a dopóki do tego nie dojdzie, nie mogą nastąpić warunki wyprowadzenia Polski z obecnego smutnego położenia.

Na następnych posiedzeniach Senat przeprowadza szczegółową rozprawę nad budżetem, a następnie na Komisjach zajmie się rozpatrzeniem kagańcowych ustaw samorządowej i akademickiej. Oby w Senacie znalazła się większość, któraaby chciała, przynajmniej częściowo, te szkodliwe ustawy naprawić.

K. Wierczak.

Kiedy nastąpi czystka p. Sławka u nas?

W poprzednim numerze Ziemi opisaliśmy nadesłany do Redakcji jeden przykład rządów prezesa Strzelca i burmistrza Dr. Krogulskiego o nadaniu posady w Magistracie p. Hawliczkowi em. kap. i zarządcy dóbr.

Zaznaczamy jeszcze raz, że nie występowaliśmy przeciw osobie p. H., jeśli podnieśliśmy tę rażącą krzywdę i niesprawiedliwość jaką sieje prezes Strzelca przez nadawanie posad ludziom mającym zapewniony byt, ze szkodą dla rzeszy inteligencji o skończonych studjach, nadaremnie kołaczących o zajęcie, choćby o najskromniejszym wynagrodzeniu.

Dzisiaj podajemy drugi przykład.

Inż. Królikowski, Dr. Krogulski, p. Czadek.

W r. 1928, a więc przed 5 laty Dr. Krogulski spowodował spensjonowanie r. b. inż. Królikowskiego. Po opróżnieniu tej posady Dr. Krogulski nadał ją wprawdzie kontraktowo p. Czadkowi — a) nie inżynierowi, lecz budowniczemu b) człowiekowi w równym wieku, o ile nie starszemu od inż. Królikowskiego, c) wprawdzie zamieszkałemu w Polsce, lecz z pochodzenia Czechowi, nie mówiącemu nawet dobrze po polsku, d) zarabiającemu i mogącemu nadal zarabiać na utrzymanie w swoim zawodzie — e) nie biorącemu czynnego wojskowego udziału w wojnie o Polskę. Jak przeciw p. H. — tak i przeciw p. Czadkowi osobiście nie występujemy.

O r. 1928 t. j. od 5 lat miasto blisko 30 tys. — bez planu regulacyjnego, a więc rozbudowujące się dziko, pozbawione jest inżyniera fachowego, a tomsamem rady fachowej, tak koniecznej, przy braku planu regulacyjnego.

Związek inżynierów wykazuje ponad 1000 członków, szukających nadaremnie pracy i posady. Inżynierzy Polacy z ukończonymi studjami na uniwersytetach polskich, z których większa część przelewała krew za Ojczyznę, — bądź w legionach, bądź w regularnym wojsku nie mogą znaleźć we własnym kraju posady, gdy tacy jak Dr. Krogulski — prezes Strzelca, nie mają tych posad dla nich.

Pozwolimy sobie wątpić, czy Czesi nadaliby Polaków, choćby długi czas wśród nich zamieszkałemu posadę inżyniera, nie inżynierowi, z rażącą krzywdą dla swoich? (Jednego z drukarzy rzeszowskich, który był zatrudniony przy składaniu polskich dzieł, w drukarni czeskiej przez 6 lat, ostatnio usunięto, a przyjęto Czecha).

Jak na usprawiedliwienie Dr. Krogulskiego podaje Gaz. Rzesz. — że w tutejszej gminie jest zajętych 5-ciu legionistów. Usprawiedliwienie to uważamy raczej za oskarżenie, gdy gmina zatrudnia ponad setkę funkcjonariuszów. Jest to dalszy przykład do czystki p. Sławka, przyjętej z zadowoleniem przez całe społeczeństwo, bez różnicy przekonań politycznych.

Czystka ta powinna się wreszcie rozpocząć i to od tych czwarto czy dziesięcio - brygadzystów, którzy wstąpili do Strzelca dla osobistych celów, a przez swoje postępowanie szkodzą Legionistom, i wielu takim, którzy dla Ojczyzny Krew przelewały oraz państwu przez zwiększanie bezrobocia i budzenie fermentów wśród tych, którzy podczas wojny zasłużyli się i chcą dla Polski pracować. Takich przykładów mamy więcej i o tych później.

Kościół seminarjalny

Zbliża się wiosna, a z nią czas pracy nad ukończeniem budowy kościoła seminarjalnego. Tak sobie bowiem pracę dzięki dobrej radzie doświadczonego budowniczego kościołów pana Stążkiewicza, w budowie kościoła rozłożono, iż z powodu braku funduszy buduje się kościół etapami.

W r. 1931 zbudowała się 4 metrową salę pod kościołem, którą zainicjonowano dzięki pomysłowości p. Holzera i Geruli. W roku 1932 podniesiono mury kościoła do 8 metrów wysokości, jakoteż poświęcono kamień węgielny (w dniu 5 maja X. Biskup Dr. Franciszek Barda).

Obecnego roku trzeba podnieść mury do dalszej wysokości, nakryć je dachem. Koszta tegorocznej budowy obejmą kwotę 50.000 zł. Ponadto większą sumę weźmie urządzenie wewnętrzne kościoła. Jeżeli chodzi o fundusze, to w roku 1932 wyróżnił tylko niektóre pozycje jak ofiara J. E. X. Anatola Nowaka, biskupa ordynariusza (3.000 jako część sumy 10.000 zł., którą J. E. obecna z własnej szkatuły utracił), dochód z poświęcenia kamienia węgielnego (2.718 zł. 82 gr.) datki dobrowolne Rzeszowian (2.555 zł. 78 gr.) zbiórki kościelne (1.307 zł. 63 gr.) procent od pieniędzy (1.708 zł.), i inne drobniejsze kwoty jak datki sem. młodzieży, zbiórka kwestarki.

Odpadła za to Ameryka bo r. 1932 przyniósł tylko 740 zł. 92 gr. Razem tegoroczny dochód przyniósł kwotę 12.358 zł. 11 gr., ponieważ z roku 1931 pozostała kwota 29.742 zł. 33 gr. przeto ogólna suma dochodów za rok 1932 przyniósł kwotę 42.310.44 zł.

Rozchody wyniosły roku 1932 kwotę 20925.59 zł. Poszczególne pozycje objęły kwoty: wapno (1668.90 zł.), cement (1727.75 zł.), robocizna (7.700 zł.), cegła (7000) i inne drobniejsze wydatki jak zwózka cegły itp.

Pozostała więc do dyspozycji Komitetu kwota 21.384 zł. 85 gr. na rok 1933. Rachunki przeglądają i skontrolował bardzo sumiennie Pan Dyrektor Marcin Wołowicz, który także z ramienia Komitetu doglądał robót. Nie wykazano w rozchodach i tego roku ani jednego grosza na administrację.

Jest to bowiem pieniądź publiczny, z którego jestem obowiązany zdać jak najdokładniejsze sprawozdanie po to, aby dobrzy ludzie mieli pełne zaufanie do Komitetu jak i nieraz doradzili, które pozycje są za wysokie, a w których niefachowcowi trudno się jest nieraz rozeznąć. Materiał brano tego roku w katolickich firmach nawet cement i wapno — dzięki już własnej orientacji w nabywaniu materiałów. Jest jednak Komitet obecnie w trudnej pozycji, bo wobec preliminowanych rozchodów na rok 1933 około 50.000 złotych a dochodów około 30.000 złotych łącznie z kwotą pozostałą z roku 1932, braknie około 20.000 złotych.

Z kwot należnych za pobrane materiały nie wypłacono jeszcze Panu budowniczemu Geruli kwotę sporną (500 zł.) jakoteż należne Cegielni około 2.000 zł., z czego jednak w roku 1933 spłacono już kwotę 1.000 zł. Pozostaje do zapłacenia drzewo, które się obecnie sułaca, a o którym kiedyindziej zda się na tem miejscu obszerniejsze sprawozdanie. Z tej okazji Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do budowy kościoła ofiarą lub radą najserdeczniej dziękuję. W pierwszym jednak rzędzie dziękuję Bogu w Trójcy jednemu za myśl budowania nie mnie, ale innym, Panu Jezusowi który tu w owym kościele chce być znanym jako Chrystus Król w chwili, kiedy nie tylko Jego prawo ale Jego Samego jak ongiś na Golgocie bezbożnicy zwalczają

X. Dr. Józef Jątowy.

Datki pieniężne

na kuchnię dla biednych, oraz starą odzież przyjmuje się na Plebanji we środy i piątki od 10-12.

Co na to p. Krogulski

Pokrzywdzony przez swoich — wyrzucony od swoich. Ś. p. Rafał Szoldra.

Znany całemu Rzeszowowi, a nawet całemu, powiatowi, jako kilkudziesięcioletni urzędnik Wydziału powiatowego, powstaniec z r. 1863, zmarł 31 maja 1937 r.

Podajemy życiorys jego, z żalem za krzywdę jaką mu wyrządzono.

„Ś. p. Rafał Szoldra ur. 1/X. 1842 r. zmarł 31 maja 1927 r.

Był konspiratorem powstania styczniowego w okręgu, od Przemyśla do Rzeszowa. — Walczył w oddziale Lelewela Borelowskiego w bitwach pod Panasówką, Batożem i Wolą Białgorajską.

W Woli Białgorajskiej mianowany oficerem celnych strzelców I komp. Nominacja podpisana przez naczelnika Sił Zbrojnych Oddziału IX ziem Lubelskiej w obozie w Woli-Białgorajskiej z dn. 2 września 1863 r., podpisany przez Lelewela i Brudzińskiego, był odznaczony krzyżem zasługi. W bitwie pod Panasówką ranny przez trzech kozaków — pod Batożem ranny trzema kulami w prawą nogę.

Po śmierci przykownika Lelewela, powstańcy się rozprószyli, a śp. Szoldrę Rosjanie umieścili w lazarecie w Kraśniku, gdzie chcieli amputować nogę.

Po kilku tygodniach, właściciel dóbr Janowa Zamojskiego, p. Skibiński, wykradł Szoldrę z lazaretu rosyjskiego i umieścił w lazarecie śp. Lubomirskiego w Charzwicach.

Noga pogruchotana przez kule, pozostawiła cierpienia do końca życia, bo co drugą jesień noga obierała się, z ran wychodziły cieniutkie kosteczki po których ułamaniu, noga się goiła.

Mimo zasług dla Ojczyzny, mimo prac społecznych, uczciwej 44 letniej pracy przy Wydziale Rady Powiatowej, mimo znanej jego uprzejmości, uczynności, szlachetności i wspaniałomyślności, Magistrat (p. Krogulski) odmówił pochowania go na starym cmentarzu na któryś spoczywają zwłoki powstańców z 63 roku.

Po jego śmierci zmarło kilku powstańców i nie tylko że otrzymali pozwolenie, ale kosztem niasta ich pochowano na starym cmentarzu.

VI Zjazd Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej (Akademicki B. B.) stwierdza:

iz czas najwyższy by w myśl odnośnych postanowień Konstytucji o wolności sumienia — bezwyznaniowi zostali uznani za pełnoprawnych obywateli Państwa, czego brak szczególnie daje się odczuwać w szkolnictwie.

Dzisiejszy niewolnik.

Już widzę złośliwych, którzy z samego tytułu drwić będą! Dzisiaj, — w wieku 20 stym, — w wieku radja i fosgenów, — mieliby być — ot, n. p. w naszym Mojżeszowie niewolnicy? To chyba kpiny z ludzi! — nowy wymysł opozycjonisty! A jednak są i to niewolnicy z własnej i nieprzymuszonej woli, — a więc nagany godni i przed całą przyszłością odpowiedzialni.

Porównaj panno drwiączko stan duszy niewolnika rzymskiego z wieloma osobistościami dzisiejszemi i wielkimi i małemi, a przyznasz mi słusność.

Niewolnik — to człowiek, któremu pogaństwo odebrało nazwę człowieka, — to człowiek, któremu nie przyznano rozumu, ani woli, — jednym słowem to nie człowiek tylko zwierzę, oddane jak pies swemu panu, — gorsze było nawet jego położenie, bo psu wolno było szczekać, na swego pana, a niewolnikowi nawet skrzywić się nie było wolno, bo czekały go za to baty łamanie kości, ćwiartowanie, wrzucenie do stawu na pokarm dla ryb.

Otóż i dzisiaj, gdy przeczytamy co się dzieje na szerokim świecie, w Rosji, Niemczech, Polsce i. t. d. i t. d. w światowych niby sejmach, które muszą wotować za tem co każe kamaryla, — zobaczymy mnóstwo niewolników, którzy sami zgłosili się do rządu pogańskich niewolników i choć śpią w bogato zapłaconych łóżkach, a nie ergastulach, są niewolnikami z krwi i kości.

Jedni z nich wyzbyli się rozumu i woli i i gotowi wykonać najnierozumniejsze, najbrzydliwsze zlecenia swego cara, a nawet zgodzić się na drapanie po ścianie, gdy taki rozkaz trzeba spełnić. — Świństwo widoczne, najwidoczniejszą dla nich staje się ochota, gdy je car zleci zrobić.

Drudzy z nich nie wyparli się rozumu i woli, ale są na drodze do wyparcia. — Ślabilizują wszystkie polecenia od zmiatania śniegu, aż do państwowego wychowania, nie rozumieją nic, a nic — i dlatego się zżymają, w pięść przekląją, albo udają, że się na wszystkim rozumieją. — Robią więc co inni każą, wbrew własnemu sumieniu i tak powoli spadają do rządu niewolników.

Wszyscy ci biedacy zapominają, że nawet troska o dzień, a więc utrata pensji poselskiej, lub innej gaży, musi być mniejszą od całości Rzeczypospolitej. A mogą i o tem pamiętać, że tyśiączka poselska kością im stanie, gdy trzeba

będzie przed całym narodem złożyć sprawozdanie poselskie. — Posłowie z czasów pierwszego sejmku polskiego, uchwalającego rozbiór Ojczyzny i Targowiczanie składają do dzisiaj smutne dla siebie sprawozdanie poselskie.

A winni pamiętać także o tem, że niewolnik rzymski na całe tysiące innych czemś został i ciś zdziałał, — wszystkich pokryła noc dziejowa. Tak i dzisiejszych niewolników pokryje noc dziejowa, oni nie włożą w historję swych narodów, — uzyskają tylko potępienie.

KRONIKA JAROSŁAWSKA

Z kroniki żałobnej

Dnia 22 lutego b. r. zmarł, ś. p. dr. JULJAN TRZASKOWSKI, obywatel miasta Jarosławia, Sodalis Marjanus, długoletni Prefekt Sadalicii Panów, członek założyciel Gniazda Sokola w Jarosławiu, były Prezes bursy im. Kopernika dla szkół średnich, oraz długoletni lekarz szkolny 3 gimnazjów i Szkoły budownictwa w Jarosławiu, przeżywszy lat 71. Cześć Jego pamięci.

Dnia 23 lutego b. r. zmarł ś. p. JAN JUCHA obywatel miasta Jarosławia, przeżywszy 67 lat.

Dnia 25 lutego b. r. zmarł tragiczną śmiercią, we Lwowie uległ wypadkowi w czasie jazdy na nartach, ś. p. JAN ZAWILSKI słuchacz I r. Politechniki, syn byłego burmistrza miasta Przeworska, przeżywszy 19 lat.

Epilog „szybocia“ w Jarosławiu. W związku z tragiczną śmiercią ś. p. Jana Grodkowskiego i listopadowemi zajściami lwowskimi wybito 3 grudnia ub. r. w kilku towarzystwach żydowskich a w szczególności w Jad Charuzim, — w klubie sport. „Dzor“ i Tow. Młodz. żyd. „Ahiba“ kilkanaście szyb. Energicznie prowadzone dochodzenia policyjne podały jako rzekomych sprawców tego czynu Zdzisława Urzyńskiego, Władysława Żurka, Stanisława Pyszniaka, Józefa Staszczuka, Jana Stańkę, Janisława Korczyńskiego i Mieczysława Keisera. Wobec tego wymienionych o przestępstwo z art. 263 K. K. (uszkodzenie cudzego mienia). Pierwsza rozprawa odbyła się 10 stycznia br. Na wstępie obrońcy Dr. T. Malinowski i mec. W. Jedliński postawili wniosek formalny — prawny o umorzenie postępowania sądowego — uzasadniając, że przestępstwo to ścigane jest nie z urzędu, lecz z oskarżenia prywatnego ponieważ „nie naruszono interesu publicznego“. Wniosek ten sędzia prowadzący rozprawę narazie odrzucił. Zasadniczo oskarżeni wyparli się winy, przyznając aktowi oskarżenia tylko pewne szczegóły. Celem przysłuchania dalszych świadków

rozprawę odroczone. Dnia 24 lutego podjęto na nowo rozprawę. Postępowanie dowodowe wykazało, iż interes publiczny nie został naruszony wobec tego sędzia prowadzący rozprawę ogłosił postanowienie Sądu, mocą którego sprawę umorzył, — uzasadniając je motywami podanymi we wniosku obrony. Rozprawie przysłuchiwało się bardzo liczne andytorjum.

Walne Zebranie Związku Techników. Dnia 19 lutego o godz. 10 30 odbyło się Walne Zebranie Związku Techników Koła Jarosław. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi z prezesem Żurkiem Janem na czele obrano nowy zarząd w składzie — prezes: W. Tłudziński wicepr. J. Tłudziński członkowie Z. Wojdałowicz, M. Osidacz, K. Opiola, M. Rusinek, J. Żurek, A. Olesiak, J. Dorkocz. Z uchwał zapadłych na zebraniu najważniejszą jest uchwała, odnosząca się do tego, by kompetentne czynniki nadawały posady kwalifikowanym technikom a więc jak dotychczas ludziom bez wykształcenia technicznego.

KRONIKA RZESZOWSKA

Wieczorek gimnastyczny urządzi w sobotę dnia 4 marca Tow. Gimn. „SOKÓŁ“ w Rzeszowie, o godz. 8 wieczorem. (Szczegóły w afiszach).

Wycofane monety. Z powodu nieporozumień, wynikających często między właścicielami sklepów i klientelą na tle przyjmowania wycofanych z obiegu monet i banknotów, przypominamy, że wycofane 2-złotówki dużego formatu i 1 złotówki starego typu, wymieniane będą przez wszystkie oddziały Banku Polskiego przez dwa lata, a więc do 31 stycznia 1935 r. Natomiast wycofane z obiegu banknoty 10-złotowe wymieniane będą przez oddziały Banku tylko do dnia 31 grudnia b. r. Przy tej sposobności warto zaznaczyć charakterystyczny objaw. Oto właścianie chętniej przyjmują obecnie wycofane z obiegu większe monety dwu złotych, aniżeli mniejsze monety tej samej wartości nowego typu, przedkładając również wycofane z obiegu złotówki srebrne nad nikłowe.

Pożar. We wtorek, dnia 28 lutego, około godziny 7 wieczór wybuchł we Zwiężycy pożar w zabudowaniach gospodarza tamtejszego Józefa Raka. Na ratunek pospieszyła miejscowa straż pożarna lecz nie zdołała nic uratować. Spalił się cały budynek z dobytkiem w tem 2 krowy. Do Zwiężycy wyjechały rzeszowskie motopompy lecz z braku drogi na miejsce pożaru musiały z niczem powrócić, przyczem nie odbyło się bez wypadku, gdyż jedno auto wpadło do rowu tak, że musiano sprowadzić z Rzeszowa silniejszy autowóz, który na łańcuchach motopompę wyciągnął.

Na szkolnictwo. Dnia 12 lutego b. r. urządziła VI klasa prywatnego gimnazjum żeńskiego przedstawienie „Dziewiczy wieczór“ którego czysty dochód w kwocie 140 Zł przeznaczyła na szkolnictwo polski zagranicą. W wszystkim, którzy bezinteresownie współpracowali wyraża VI klasa — tą drogą podziękowanie w szczególności P. Urbanowi P. Skoczycykiem i P. Majchszycykiem.

Fałszywe monety srebrne. W obiegu pojawiły się ostatnio liczne fałszyfikaty nowych srebrnych monet 2-złotowych i 5-złotowych. Fałszyfikaty te wykonane są ze stopu cyny, cynku i antymonu i są lekko posrebrzane. Posiadają one dźwięk zbliżony do dźwięku monet prawdziwych, są jednak od nich lżejsze. Fałszywe monety rozpoznać można przez to, iż litery napisu „Rzeczpospolita Polska“ oraz wartości monety są zaokrąglone i bardziej wypukłe, niż na monetach prawdziwych. Rysunek orła jest również wyższy i mniej wyraźny. Wizerunek głowy kobiecej oraz kłosa są również mniej wyraźne, niż na monetach prawdziwych. Wreszcie ząbki na otoku fałszyfikatów są miejscami załane i mniej wyraźne.

Polsko — czeska przyjaźń na morzu.

Przed kilku tygodniami przeszło niepostrzeżenie znamienne zdarzenie. Oto pierwszy raz w historii Czech i Polski zdarzyło się witać w polskim porcie czeską banderę morską, okrętu czeskiego, który obrał sobie Gdynię za swój port macierzysty. Jest to statek „Morawa“ pojemności 5.000 ton, własność firmy Bata w Zlinie, który wyjechał z Gdyni do Bombaju, Cejlonu, Kalkuty, Indyj holenderskich i Indochin z ładunkiem miliona par obuwia, przeznaczonego dla tych krajów.

Okręt wiezie 35 wyszkolonych handlowców firmy Bata, mających zająć się urządzeniem i prowadzeniem sklepów Baty w wyżej wymienionych krajach.

Podczas jazdy odbywają się na okręcie stałe wykłady o Indiach. Przedmiotem tych wykładów jest krajoznawstwo, gospodarstwo, polityka, obyczaje społeczeństwa i t. p. oraz nauka języka angielskiego. Na okręcie jest urządzony wzorowy sklep sprzedaży obuwia i dodatków, oraz warsztat mechaniczny naprawy obuwia. W miastach portowych po drodze odbywać się będzie sprzedaż i naprawa obuwia. Na okręcie jest nadto urządzona wystawa wyrobów firmy Bata.

Firma Bata ustaliła Gdynię jak port macierzysty także dla drugiego swojego okrętu, a poza tym prowadzi wszystkie swoje zamorskie transporty ze Złina przez Gdynię.

Z biedy. Z najdłuższy się bez zarobku Wierczak, ojciec 4 dzieci usiłował pozabawić się życia i powiesił się na oknie. Sąsiedzi zdołali go jednak odciąć a przybyły lekarz przywrócił go do życia.

Kradzież mąki. Robotnicy pracujący u p. Babuli W. Rabacha i Fr. Paszkiewicz, wraz ze swoimi spółnikami zdołali ukraść kilkadziesiąt worków mąki. Wszystkich aresztowała policja.

Wydawnictwa.

Księgarnia B. Kotuli w Cieszynie powszechnie znana z wydawnictw popularnych i naukowych wypuściła ostatnio na rynek księgarski **Samouczek Techniczny** składający się z kilku tomików, obj. do 32 str. druku z rysunkami i tablicami każdy. Cena tomiku bardzo przystępna bo tylko 60 gr. Opracowanie praktyczne tak dla fachowców jak i młodzieży szkolnej. Niektóre tytuły: Przerwywacze elektryczne, Zasadnicze wiadomości z fizyki, Obliczanie i konstrukcja małych maszyn elektrycznych, Przykłady obliczania elektromagnesów, Obróbka blachy, Fotometry, Pomiary prędkości światła i próby „Perpetum mobile“, Parafon elektryczny i inne.

REPERTUAR KIN:

„WANDA” wyświetla potężne arcydzieło filmowe p. t. C. K. KOMENDA SERC.

„MUZEUM” wyświetla najwspanialszy film p. t. BIAŁA ODALISTKA.

Radjo.

Muzyka lekka w Radjo. Dnia 4 III o godz. 20 w koncercie lekkim weźmie udział Ida Łosiówna, która odegra szereg utworów na kładzie. Humor reprezentować będzie p. Czesław Skonieczny, który wystąpi z własnym repertuarem wesołych monologów.

Chór Juranda — w Radjo. Młody lecz już popularny zespół wokalny — „Chór Juranda” wystąpi w niedzielę dnia 5 III o godz. 20 z bogatym programem swych przebojowych piosenek. Chórowi towarzyszyć będzie orkiestra „Odeon”.

Godzina wesołej muzyki. We środę dn. 8 III o godz. 20 nadaje „Polskie Radjo” popularne trio wokalne Rapackich, następnie Leon Łuskino, który wystąpi z repertuarem dowcipnych, przystępnie niepozabawionych sentymentu własnych piosenek — recytacji, oraz mistrz na domrze — Stanisław Stanisławski.

Chór Ukraiński. W czwartek dnia 9 III o godz. 20 usłyszą radjosłuchacze Ukraiński Chór Narodowy. Będzie to szereg ludowych pieśni ukraińskich.

Słuchowiska radjowe. Dnia 5 III o godz. 19:25 nadany będzie przez radjostację warszawską słuchowisko „Miłość i bieda”, które odtworzy obraz niedoli, niedostatku dwojga kochających się ludzi. Dnia 9 III o godz. 21:30 usłyszą radjosłuchacze tragedję „katastrofy G-33”, czyli samolotu, znajdującego się w przestworzach.

Z kroniki żałobnej.

ANIELA KRAUZOWA przeżywszy lat 72 zasnęła w Panu w niedzielę, dnia 26 lutego. Pogrzeb odbył się we środę 1 marca. Zmarła była matką znanych przemysłowców Ignacego i Michała Krauzów.

WŁODZIMIERZ KRYNICKI, emer. nadkonduktor kolejowy zmarł w 84 roku życia, dnia 1 b. m. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 b. m.

WIKTORJA KUCHARSKA zmarła dnia 1 marca w 65 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 b. m.





„PAPIERNIA”

POLECA:

Kartki pocztowe
Papier listowy

DUŻY WYBÓR
OBRAZÓW
ręcznie malowanych

OPRAWA OBRAZÓW

■■■■■ PO CENACH BARDZO NISKICH. ■■■■■

WSZELKIE PRZYBORY SZKOLNE I KANCELARYJNE.

BANK SPÓŁDZIELCZY

ZIEMI RZESZOWSKIEJ

SPÓŁDZ. z NIEOGR. ODPOW. w RZESZOWIE

ZAMKOWA 3.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe
ZŁOTOWE jak i DOLAROWE
za wysokim oprocentowaniem

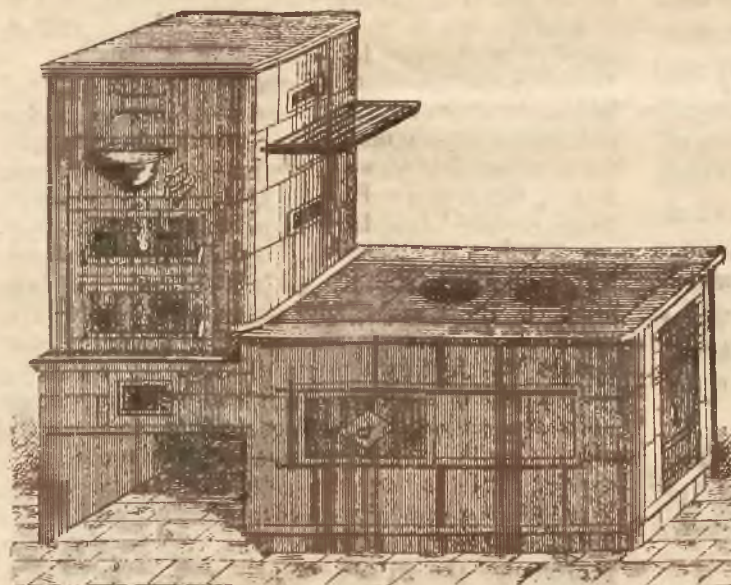
Załatwia inkasa — Przeprowadza przekazy zagraniczne.

WĘGIEL

potaniał!!!

W SKŁADNICY KÓŁEK ROL.

ul. Dra Jabłońskiego.



Fabryka pieców kaflowych
ALOJZEGO MOŁA
(Synowie)
W RZESZOWIE

poleca:

piece i kuchnie kaflowe
szamotowe, ogniotrwałe,
w rozmaitych kolorach
i deseniach.

Dla właścicieli nowych budynków długoterminowy

kredyt.